Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Katowice. ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.756.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., ćwierć strony 20 zł. 1/8 strony 12 zł., 1/16 strony 7 złotych

Dla członków Związku N. P. w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna, — dla niečłonków 10 zł. rocznie. —

ROK VIII. KATOWICE, 15 marca 1932 r. NR. 6

W dniu Imienin!

W dniu 19 marca b. r. cała Polska będzie obchodzić uroczyście dzień Imienin Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.



Niech promienistość i wielkość Jego duszy rozświetli mroki, tułające się po kątach naszego kraju, jako nieuniknione znamię przebytej niewoli .... Starajmy się iść szlakiem Jego wielkiej — twórczej idei, a staniemy się potężnym Narodem, bo sprawiedliwość i ofiarność w duszach naszych zagości. — Niech w dniu dzisiejszym, w dniu Jego Patrona, każde usta Obywatela-Polaka, powitają — „Wielkiego Więźnia i Ofiarnika Narodu“, jako Niepodzielnego Władcę dusz, wdzięcznych za wskazanie dróg do zdobycia najświętszego celu — odzyskania Niepodległości, i złożą się do zgodnego, mocarnego okrzyku:

Niech żyje

Wskrzesiciel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Naczelny Wódz-Komendant, Józef Piłsudski!

„Śruba administracyjna" działa...

Na łamach Ogniskowca poruszaliśmy już niejednokrotnie sprawę podporządkowania szkolnictwa administracji politycznej.

Zagadnienie powyższe jest tak kapitalnej wagi dla nauczycielstwa, przyszłości szkolnictwa i oświaty, że nic dziwnego, iż tej sprawie poświęcamy tyle miejsca na szpaltach naszego pisma. Zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy „śruba administracyjna" na terenie województwa śląskiego poczyna działać, gdy na terenie reszty polskiej „niebezpieczeństwo podporządkowania" staje się aktualnem — musimy być czujni, misimy organizować własne siły, uświadamiać opinję publiczną i ostrzegać czynniki miarodajne przed zgubnemi następstwami dla szkolnictwa, oświaty i państwa, jeśli „wielką politykę oświatową" właczać się będzie w ramy polityki bieżącej, polityki dnia.

„Głos nauczycielski" w numerze 27, z dnia 13 marca br. pisze o „niebezpieczeństwie podporządkowania" szkolnictwa administracji politycznej w związku z wniesieniem do Sejmu projektu ustawy „o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania zarządzeń z mocą ustawy," oraz z istnieniem już gotowego projektu p. R. Hausnera dot. „zasad organizacji administracji publicznej", w którym to projekcie istnieje „całkowite podporządkowanie szkolnictwa władzom administracji". Zamiary w tej dziedzinie, istniejące na terenie Rzplitej, niechaj będą przedmiotem rozważań „Głosu nauczycielskiego" i innych czasopism związkowych. Ogniskowiec ma przed sobą nie zamiary, bowiem nauczycielstwo polskie na Śląsku, szkolnictwo tutejsze, znajduje się w błogim uścisku „pierścienia administracji"; Ogniskowiec ma więc przed sobą już do omówienia rzeczywistą rzeczywistość. Coprawda kwestja „przeobrażenia" inspektorów szkolnych na referentów starosty i u nas wisi w sferze zamierzeń, ale wnioskując z zaostrzonego kursu na szczytach naszej administracji należy spodziewać się bliskiej realizacji zamiarów.

Pisaliśmy już swego czasu o reorganizacji Wydziału Oświecenia Publicznego a zwłaszcza o zamiarach przesunięcia zakresu kompetencyj poszczególnych oddziałów W.O.P., w związku z objęciem I. oddziału przez p. dr. Chrzanowskiego, b. naczelnika Wydziału Skarbowego, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. „Awans" z naczelnika Wydziału na kierownika oddziału w innym Wydziale nie jest wprawdzie awansem, ale sądzimy, że p. Chrzanowskiego w tym wypadku musi rehabilitować powierzenie specjalnej misji. Obserwując stosunki w Wydziale Oświecenia Publicznego dochodzi się do wniosku, że ta mi-

sja polegała właśnie na „podskubywaniu“ z piórek kompetencyj inne oddziały, by dla siebie zdobyć jaknajwiększe „upierzenie“ i śnić o minionej karjerze.

Powyższy fakt uważamy za „jeden obrót śruby administracyjnej“. Jak dowiadujemy się mają nastąpić inne obroty, gwałtowne śrubowania. Pewne czynniki, jak gdyby znalazłszy natchnienie w projekcie p. R. Hausnera, pragną z naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego zrobić referenta Wojewody. Podobno już odebrano naczelnikowi W. O. P. prawo przyznawania subwencyj i zapomóg, podobno naczelnik nie ma prawa nominowania, a wizytatorowie wpływu na przyznawanie zapomóg i zaliczek.

Ale to niewszystko! Podobno Wydział Prezydjalny nosi się z zamiarem ustalenia aprobaty Wojewody i określenia kompetencyj naczelnika w dziedzinie szkolnictwa. Jak fama niesie naczelnik W.O.P. miałby za zadanie tylko referować przy pomocy wizytatorów — podreferentów a wszelką korespondencję do M. W. R. i O. P. podpisywać Wojewoda. Takie kompetencje, jak: mianowanie, przenoszenie, zwalnianie albo ustalanie należeć mają podobno do Wojewody. Sprawa przyznawania zapomóg, remuneracyj, subwencyj dla nauczycielstwa i szkolnictwa należeć będzie do Wojewody. Na bieg załatwienia każdej sprawy będą miały wpływy różne oddziały, poddziały, figury i figurenki poszczególnych Wydziałów Śl. Urz. Woj., sprawy będą tak przenicowane (a że zazwyczaj będą przetkane nitkami bieżącej polityki), przeto zdarzać się może bardzo często załatwianie spraw nie po myśli dobra i potrzeb szkolnictwa. Zdarzać się może, że teren szkolnictwa polskiego obsiewać się będzie obficie perłami w postaci Franzów Manzów za takie lub inne ustępstwa dla potrzeb polityki dnia.

Mamy nadzieję, że Pan Wojewoda nie ulegnie podszeptom tak szkodliwym w swych skutkach dla szkolnictwa. Ogrom zagadnień polityki bieżącej, potrzeb społeczno-gospodarczych, obciążają tak dalece, że nie jest do uwierzenia, aby Pan Wojewoda zechciał osobiście ciągnąć wóz szkolnictwa, wóz misternej budowy, w którym mieści się przecie namiastka przyszłości narodu i państwa. Zdarzyć się może, że idąc po skalistej drodze polityki dnia, po drodze wyrwisk, wóz szkolnictwa stoczy się na dno przepaści, a z nim zaprzepaszczony będzie ideał wychowawczy polskiej szkoły, związany z potrzebami „jutra“.

My, mając poza sobą wypadki giszowieckie a ostatnio świętochłowickie, znając dążenia Związku Gmin województwa śląskiego a wreszcie zachowując w pamięci wspomnienia z b. Galicji — zda-

jemy sobie doskonale sprawę z następstw podporządkowania szkolnictwa administracji politycznej.

Mamy nadzieję, że w reszcie Polski, w związku z usprawnieniem administracji, nie wyrządzi się krzywdy szkolnictwu a na naszym terenie weźmie górę zdrowy rozsądek i nie będzie się zakręcać, lecz odkręcać „śrubę administracji”, by w przyszłości stanowisko naczelnika przekształciło się na stanowisko kuratora.

Czas na zlikwidowanie skandalu!

Napływają do nas z różnych stron żale ochroniarek, nauczycielek robót kobiecych i gospodarstwa domowego z powodu bierności jaką Wydział Oświecenia Publicznego zachowuje w sprawie ich ustalenia. W związku z tem zajęliśmy się szczegółowem przestudjowaniem stanu prawnego w danej materji a rezultatem naszych studjów dzielimy się z naszymi czytelnikami. A mianowicie:

Egzaminy praktyczne, uprawniające do ustalenia w zawodzie, odbywają się w górnośląskiej części województwa na zasadzie przepisów, dotyczących egzaminu kwalifikacyjnego dla nauczycieli szkół powszechnych z dnia 24 10. 1924. r.,[1]) będących tłumaczeniem regulaminu pruskiego z 13. VII. 1912. r., ważnego od 1. IV. 1913 r.[2]) Wspomniane przepisy, pomijając nieścisłości w porównaniu z oryginałem, mają poważną lukę, gdyż nie uwzględniają należycie przepisów wykonawczych a zwłaszcza późniejszych uzupełniających zarządzeń. Egzamin praktyczny do 1. kwietnia 1920 r. obowiązywał tylko nauczycieli. Nauczycielki natomiast do tego terminu nabywały prawo do ustalenia w zawodzie na zasadzie okólników ministerjalnych z dnia a) 9 marca 1880 r., b) 19. maja 1899 r., c) 8. listopada 1909 r. i d) 11 stycznia 1911 r[3]). W myśl cytowanych okólników nauczycielka musiała być ustaloną, o ile władza w ciągu 2—5-cio-letniej obserwacji nabrała przekonania, że nauczycielka nadaje się do ustalenia. Wyrazem tego przekonania była klauzula, umieszczana przez właściwą władzę na świadectwie dojrzałości kandydatki po wysłuchaniu opinji bezpośrednich przełożonych, tudzież na podstawie specjalnej wizytacji. O ile nauczycielka po 5-ciu latach nie uzyskała wymaganej klauzuli, podlegała zwolnieniu.

Nauczycielki, które złożyły egzamin dojrzałości po dniu 1 kwietnia 1920 r., poddano okólnikiem ministerjalnym z dnia 18. IV. 1919 r. obowiązkowi składania egzaminu praktycznego narówni z mężczyznami, t. j. według regulaminu z dnia 13. lipca 1912 r.

Sprawę drugiego egzaminu nauczycielek technicznych (gimnastyki, robót kobiecych, gosparstwa domowego i rysunków) normuje

okólnik ministerjalny z dnia 25. kwietnia 1912 r.[4]), który postanawia, że do tej kategorji nauczycielek mają analogiczne zastosowanie przepisy okólnika z dnia 11. stycznia 1911 r., dotyczącego nauczycielek pedagogicznych.

Ponieważ okólnik z dnia 18. kwietnia 1919 r.[5]), w punkcie 2-gim znosi okólnik z dnia 11. stycznia 1911 r., lecz nie tanguje okólnika z dnia 25. kwietnia 1912 r., przeto nauczycielki techniczne, a więc robót kobiecych i gospodarstwa domowego, nie podlegają obowiązkowi składania egzaminu kwalifikacyjnego, a ustalenie ich następuje w trybie przewidzianym pierwotnie dla nauczycielek pedagogicznych. Wprawdzie rozporządzenie pruskie z dnia 17. grudnia 1922 r.[6]) zmienia okólnik z dnia 25. kwietnia 1912 r. w tym kierunku, że nauczycielki techniczne, które uzyskały kwalifikacje do nauczania od wiosny 1920 r. włącznie, też są obowiązane poddać się egzaminowi praktycznemu na zasadzie regulaminu z 13. lipca 1912 r., to jednak rozporządzenie to z uwagi na postanowienia art. 1. § 3 Konwencji Genewskiej oraz Komisji Międzysojuszniczej z dnia 14. maja 1920 r.[7]) nie może obowiązywać. Z powyższych wywodów wynika więc jasno, że nauczycielki robót kobiecych i gospodarstwa domowego górnośląskiej części Województwa Śląskiego należy ustalać na zasadzie zarządzenia pruskiego z dnia 25. kwietnia 1912 r. wzgl. z 11. stycznia 1911 r. i to tak długo, dopóki Wydział Oświecenia Publicznego nie wyda zarządzenia analogicznego do zarządzenia pruskiego z dnia 17. grudnia 1922 r.

O ile chodzi o wychowawczynie ochronek, ustalenie ich wiąże się z warunkami, wymaganemi w artykule 8. ustawy z dnia 1. lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli. W szczególności muszą one: a) mieć 3 lata nieprzerwanej pracy, b) wykazać się przepisanemi dla ustalenia kwalifikacjami zawodowemi, c) wykazać się w czasie służby zadowalającą pracą. Odnośnie do punktu „a“ i „c” sprawa nie wymaga komentarzy; natomiast sposób wykazania warunku pod „b” normuje rozporządzenie ministerstwa pruskiego z dnia 14. września 1919 r.[8]) które postanawia, że do wychowawczyń ochronek (Kleinkindergärtnerinnen) w związku z ustaleniem należy stosować przepisy okólnika z dnia 25. kwietnia 1912 r.[4]) wzgl. z dnia 11. stycznia 1911 r.

Serdeczne życzenia

Wesołych Świąt

przesyła Koleżankom i Kolegom

REDAKCJA

Wyłuszczony stan prawny jest tak jasny, że dziwić się wypada, iż Wydział Oświecenia Publicznego — jak dotychczas — wytrwale sabotuje sprawę ustalenia ochroniarek, nauczycielek robót kobiecych i gospodarstwa domowego. O ile wiemy, spory zastęp pracowniczek wymienionej kategorji od kilku lat kołacze skutecznie o swoje ustalenie. Cóż, kiedy Wydział Oświecenia Publicznego zachowuje filozoficzne milczenie. Przykro nam, że swojemi uwagami psujemy Wydziałowi Oświecenia Publicznego jego dolce far niente w tej sprawie! Ufamy jednak, że „Korpus" prawniczy W. O. P. z doktoryzowanym „Skarbowcem" na czele, raczy nasze wywody fachowe sprawdzić, no i zabrać się nareszcie do zlikwidowania skandalu, dotykającego materjalnie i moralnie kilkaset egzystencyj ludzkich.

Gama

Od Redakcji.

Aby ułatwić zlikwidowanie powyższego skandalu załączamy poniżej źródła, z którego „Korpus prawniczy" W.O.P. może czerpać natchnienie do pracy:

[1]) Dziennik urzędowy W O. P. Nr. 13. z 25. X. 1924 r. str. 406. [2]) Ztblt für das ges. Unterrichtswesen in Preussen, Nr. 9. z 20. VIII. 1912 r. str. 558. — [3]) K. Menschig, T. I. str. 165-166, K. Menschig, T. II. str. 231. — [4]) Ztblt 1912 r. str. 440. — [5]) Köhler — Menschig T. II. str. 203-4. — [6]) K. M. T. II. str. 227. — [7]) Journal Off. Nr. 5. — [8]) Köhler Menschig T. II. str. 668.

Znamienne zarządzenie naczelnika gminy.

Dopiero przed kilkoma tygodniami z oburzeniem dowiedzieliśmy się z „Ogniskowca" o złośliwem utrudnianiu pracy nauczycielstwu w Janowie przez tamtejszego naczelnika gminy za pośrednictwem tercjana szkoły, a już podobny wypadek mamy do zanotowania na łamach naszego pisma. Jest to tem smutniejsze, że wypadek ten zdarzył się w gminie, która może najwięcej ma do zawdzięczenia pracy nauczycielstwa w jej odgermanizowaniu i pracy społecznej wśród jej mieszkańców.

Otóż kierownicy szkół świętochłowickich otrzymali z urzędu gminnego w Świętochłowicach zarządzenie z dnia 22. II. 1932 r. L. dz. K. II. 52-32, z którem „p o l e c a s i ę" zapoznać podległe im nauczycielstwo w celu „uniknięcia nieporozumień pomiędzy tercjanem, a nauczycielstwem". W zarządzeniu tem, podpisanem przez naczelnika gminy, a niewiadomo przez kogo zredagowanem, zaleca się oszczędność. Na pierwszy rzut oka nie byłoby w tem nic złego, przeciwnie chwalebna rzecz. Jakże jednak wygląda treść tego zarządzenia?

Otóż zaraz na wstępie autor tego pisma stwierdza, że w pewnej szkole w 10 dniach zużyto więcej węgla aniżeli zużywano normalnie, co „zasługuje na napiętnowanie“. W „dyktatorskim“ rozmachu autor tego pisma każe nauczycielstwu sale szkolne wietrzyć „krótko w czasie przerw.“ Otóż ten, który pisał to „zarządzenie“ niech się pocieszy, że nauczycielstwo nie pójdzie za jego radą z obawy, by w niehigienicznych warunkach szkolnych nie wychowało ludzi skarłowaciałych, z których mógłby też jakiś wychowanek zostać kiedyś urzędnikiem w gminie i żądałby znowu wietrzenia sal „krótko w czasie przerw“. (Ponieważ nauczycielstwo ofiarnie oświeca wszystkich, którzy tej oświaty potrzebują przeto i tego pana odsyłamy do najelementarniejszego bodaj podręcznika higieny szkolnej, aby sobie coś o tem przeczytał).

Po nauce należy według tego „zarządzenia“ „natychmiast zamykać drzwi na klucz“, a „w klasie nie wolno przebywać nikomu, nawet nauczycielowi, jeżeli nie otrzymał pisemnego zezwolenia urzędu gminnego“.

Byłoby to zupełnie możliwe, gdyby praca nauczyciela była równa pracy urzędnika gminnego, który po godzinach urzędowych zarzuca palto na plecy i idzie do domu. Tymczasem nauczyciel po skończeniu nauki musi przygotować przybory naukowe na dzień następny. Zajmuje się dziatwą szkolną i poza normalną nauką. Po lekcjach przygotowuje dzieci do uroczystości na imieniny Marszałka Polski, 3 Maja, obecnie Dziesięciolecia szkoły polskiej na Śląsku, organizuje nauczyciel L.O.P.P. Czerwony Krzyż dla młodzieży, Harcerstwo, święto pieśni — w szkole przecież a nie w szynku odbywa z rodzicami zebrania Opiek klasowych i Rad rodzicielskich. Wobec czego musi przebywać po nauce w klasie, chociażby nie chciał i nie miał na to „zezwolenia urzędu gminnego“.

W dalszej treści pisma, każe się tercjanowi pilnować nauczyciela przy otwieraniu szaf, bo „zdarza się bowiem, że nauczyciel zapomniawszy kluczy, odrywa zamek, by dostać się do szafy“.

Na tak ordynarny zarzut brak jest poprostu odpowiedzi! Słowa oburzenia cisnąć się muszą każdemu na usta.

Nad wykonaniem tego zarządzenia ustala urząd gminny kontrolerów, którymi będą urzędnicy gminy. W praktyce może zajść taki wypadek, że chłopak, który z biedą ukończył piątą lub szóstą klasę szkoły powszechnej w Świętochłowicach przed dwoma lub trzema laty, przyjdzie obecnie do tej samej szkoły kontrolować, czy czasem kierownik nie wszedł w kompetencje woźnego i nie kazał lepiej ogrzać klasy dla przychodzącej bosej i głodnej dziatwy, czekającej na popołudniową naukę.

I to wszystko dla oszczędności. Niewiadomo tylko, czy dla oszczędności wogóle, czy dla oszczędzenia wydatków na szkołach, by w ten sposób zaoszczędzić na gratyfikacje „gwiazdkowe”.

Nauczycielstwo w Świętochłowicach powyższym faktem czuje się do głębi dotknięte. Ma nadzieję, iż władze szkolne spowodują cofnięcie wydanego „zarządzenia“ przez urząd gminny w Świętochłowicach.

Escecha

KOMUNIKATY

Wystawa w związku z Dziesięcioleciem.

W związku z „Dziesięcioleciem Szkoły polskiej i Związku” na tutejszym terenie organizuje się wystawę. Celem zebrania potrzebnego materjału prześle się do Ognisk specjalną ankietę. Poni-waż między innemi „Komisja Wystawowa” będzie chciała wystawić:

a) różne prace Ogniskowców (pisane, drukowane, malowidła, rysunki, fotografje z imprez związkowych — i inne eksponaty ciekawe).

b) zestawienia, ilustrujące, brak mieszkań lub odpowiednich mieszkań wśród nauczycielstwa;

c) zestawienia budżetowe rodzin Ogniskowców —

uprasza się Koleżanki i Kolegów o przygotowywanie eksponatów a także o szybkie i dokładne odpowiedzi na ankiety jakie w najkrótszym czasie za pośrednictwem Ognisk prześle „Komisja Wystawowa”.

Z Komisji Pedagogicznej.

Ustawa o ustroju szkolnictwa, oraz nowe programy, podręczniki naukowe i metodyczne wprowadzą jednolitość w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycielstwa w Polsce. Nauczycielstwo w województwie śląskiem oczekuje tej chwili, w której uchwalona ustawa stanie się podstawą poczynań w szkole na Śląsku. Polski system wychowawczy zespoli prastarą ziemię śląską z Rzecząpospolitą Polską. Zdajemy sobie jasno sprawę, że reforma szkolnictwa nasunie nauczycielstwu wiele trudności. Przekonanie to spowodowało, że

---

Dnia 1 marca 1932 r. zmarła nauczycielka szkoły III-ciej w Świętochłowicah

Aniela Latkówna

przeżywszy 31 lat z czego 10 lat w zawodzie nauczycielskim. Zmarła była długoletnią członkinią „Ogniska“ w Świętochłowicach, wzorową nauczycielką, cichą i sumienną pracownicą na niwie oświatowej i społecznej. Śmierć Jej wywołała prawdziwy i głęboki żal wśród koleżeństwa i dziatwy szkolnej.

Cześć Jej pamięci!

Komisja Pedagogiczna przystąpiła do przedyskutowania aktualnych zagadnień pedagogicznych i wysnucia konkretnych wniosków.

Pierwsze zebranie odbyło się zeszłego miesiąca. Referat kol. Syski i tezy do dyskusji, z powodu dokładniejszej korekty, będą przesłane późn ej. Narazie przesyłamy ankietę na temat „Jak wyo brażam sobie idealnego ucznia po ukończeniu szkoły powszechnej na Śląsku?

Jak wyobrażam sobie idealnego ucznia po ukończeniu szkoły powszechnej?

1. sprawność fizyczna, 2. ukulturalnienie, a) ogólny rozwój umysłowy, b) różnorodność i stopień umiejętności, c) zasób wiadomości z poszczególnych przedmiotów, d) obycie towarzyskie, 3. uspołecznienie, 4. wyrobienie moralne, 5. wyrobienie obywatelskie, 6. zrozumienie form życia społecznego i państwowego, 7. usprawnienie życiowe.

Najbliższe zebranie Komisji Pedagogicznej odbędzie się 7 kwietnia br. o godzinie 15.30 w Katowicach, szkoła Marszałka Piłsudskiego, Jagiellońska 18. Na porządku dziennym omówienie pracy wychowawczej w szkole powszechnej. Prosimy o wczesne przesłanie wypełnionej ankiety do Zarządu Okręgowego lub na adres: Ogiegłowa Stanisława Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w Nowej Wsi.

Za Komisję Pedag.: Ogiegłowa.

Organizujemy Kolonję letnią

Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Katowicach urządza w czasie od 1 lipca do 20 sierpnia br. dla członków Z. N. P. kolonję letnią w Kutach nad Czeremoszem (województwo stanisławowskie) w pobliżu granicy polsko-rumuńskiej.

Kuty, Meran Polski, to najzdrowszy i najpiękniejszy zakątek Rzeczypospolitej, w okolicy lesistej i górzystej, obfitują w owoce i jarzyny; w pobliżu kąpiele solankowe.

Na tanie wino, winogrona i melony można przechodzić za przepustką do rumuńskiego miasta powiatowego Wyżnicy.

Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem od 4 - 5 zł.

Dla informacji zaznaczamy, że śniadania i kolacje można będzie prowadzić w kuchni szkolnej we własnym zarządzie, opłata za nocleg na kolonji 60 gr. od osoby, obiady poza kolacją do 2.— zł. od porcji

Mieszkań prywatnych z pościelą i bez jest w dostatecznej ilości. Ceny są umiarkowane.

Dla rodzin członków postaramy się o zniżkę kolejową do Kut i zpowrotem.

Pieczywo, nabiał, wędliny, owoce i jarzyny są tam dosyć tanie Ceny obecne: 1 l. mleka 10 gr, 1 kg. masła deserowego 3.50 zł., kuchennego 2 zł., jaja sztuka 7 gr., 1 kg. szynki 3 zł., i. t. d.

Zgłoszenia wraz z 10 zł. zadatkiem przyjmuje Oddział Powiatowy Z. N. P. w Katowicach, ul. Andrzeja 6, najpóźniej do dnia 31 marca 1932 r.

Czasopismo — Młodzież Śląska.

Administracja „Młodzieży Śląskiej" prosi najuprzejmiej o bezzwłoczne zapłacenie należytości za pobrane egzemplarze i o zwrot nierozsprzedanych egzemplarzy z poprzednich miesięcy, gdyż w przeciwnym razie musiałaby zawiesić swe wydawnictwo.

Jan Jaśkiewicz, kier. szk. w Szczygłowicach (P. K. O. 300486).

KRONIKA

Z obrad Komisji budżetowo-skarbowej Sejmu Śląskiego.

W okresie prac nad budżetem komisja budżetowa uchwaliła kilka ustaw dot. uposażenia funkcjonarjuszów i nauczycieli opłacanych ze Skarbu Śląskiego. Jedna z nich obniża wszystkim dodatek śląski do 20 proc. Druga projektowana ustawa t. zw. sanacyjna, dotycząca głównie nauczycieli szkół średnich i zawodowych, przeszła w komisji z tą zmianą, iż za zajęcia dodatkowe, wymienione w artykułach 35 i 52 ustawy uposażeniowej, pozostawiono 50 proc. dotychczasowego wynagrodzenia. Trzecia z ustaw dotyczy wymiaru uposażenia nauczycieli czynnych przed 1. X. 1923 r. w górnośląskiej części województwa śląskiego. Ustawa ta zatrzymuje uposażenie w dotychczasowej wysokości tym nauczycielom, którzy otrzymują wyższe pobory, niż im się to należy po myśli ustawy uposażeniowej. W. O. P. zaszereguje każdego z nich do właściwej grupy i szczebla i przyzna odpowiedni dodatek wyrównawczy do tej wysokości, by pobory nie zostały im obniżone. Każdy z tych nauczycieli będzie tak długo czekał na posunięcie do wyższej grupy i szczebla, aż przyjdzie jego czas po myśli ustawy uposażeniowej. Ustawa zatrzymuje również dodatek mieszkaniowy w dotąd posiadanej wysokości, czego w pierwotnym projekcie nie było i przyznaje dodatek wyrównawczy także emerytom, którym Wydział Skarbowy obniżał wysokość procentowo od uposażenia do norm przepisanych ustawą emerytalną.

Nad projektem ustawy w sprawie uposażenia nauczycielek robót kobiecych, w myśl której to ustawy miano dokonać pewnych oszczędności, komisja budżetowa przeszła do porządku dziennego.

Komisja budżetowo-skarbowa uchwaliła upaństwowić gimnazja w Siemianowicach i Szarleju.

Jak dowiadujemy się w chwili składania Ogniskowca (w drugiem czytaniu projektu ustawy uposażeniowej) brak jest pieniędzy na 107 etatów nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem w stosunku do liczby projektowanej przez W. O. P. i Komisję szkolną. Jest nadzieja, że podczas trzeciego czytania, względnie podczas obrad Sejmu Śląsk. znajdą się potrzebne fundusze na utrzymanie koniecznej liczby etatów nauczycielskich.

Pamiętajmy

o „Funduszu Dziesięciolecia"!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z **Sekcji Organizacyjno-Lustratorskiej**

W dniu 10 paźdz. ub. r. kolega Janik był obecny na zebraniu Zarządu Ogniska w Wodzisławiu. Ognisko to, wykazało w ciągu roku przyrost 7 członków i liczy obecnie 94 członków. Płatność naogół dobra, aczkolwiek w porównaniu z rokiem 1930 jest nieco słabsza. Frekwencja na zebraniach wynosi 37%. W pracy społeczno-oświatowej członkowie okazują żywe zainteresowanie. Kolega Janik był również w dniu 13. I. br. na walnem zebraniu tegoż Ogniska.

Dnia 3 grudnia był na miesięcznem zebraniu Ogniska Jastrzębie Zdrój. Ognisko to liczące obecnie 32 członków, straciło w ciągu roku 2 członków.

Dnia 18. grudnia był na walnem zebraniu Ogniska w Knurowie. Ognisko to straciło w ciągu roku ubiegłego 9 członków, licząc obecnie 35 członków.

Sprawność Ogniska zarówno pod względem administracyjnym jak i kasowym dobra. Frekwencja na zebraniach dobra i wynosi 88%. Ognisko to, zarówno pod względem organizacyjnym jak również i pod względem pracy społeczno-oświatowej wykazuje żywą działalność. Tutejszy teren posiada stosunkowo bardzo mały odsetek „dzikich", bo tylko 8,5 proc. (5 nauczycieli nie należy do żadnej organizacji).

W dniu 16 stycznia b. r. kol. Janik był również na walnem zebraniu Ogniska w Czerwionce. W ciągu roku Ognisko zyskało 3 członków i liczy obecnie 42. Sprawność Ogniska pod względem administracyjnym dobra. Finansowo przedstawia się bardzo dobrze, nie wykazując od dwóch lat żadnych zaległości. Istniejąca przy Ognisku kasa „Samopomocy" posiada 4.000 zł. kapitału obrotowego, obrót zaś w ciągu ubiegłego roku wynosił 36.000 zł. Frekwencja na zebraniach dobra, członkowie okazują żywe zainteresowanie sprawami związkowemi.

Koleżanka Janicka Marja była w dniu 16 lutego w Brzezince. Ognisko to, należące do rzędu najmłodszych, zyskało w ciągu roku 3 członków. Sprawność kosowa w roku 1931 znacznie wzrosła tak, że Ognisko w ubiegłym roku zdołało spłacić znaczną kwotę na poczet zaległości, które pozostały z roku 1930. Frekwencja na zebraniach dobra. Członkowie wykazują żywe zainteresowanie sprawami ogólno-społecznemi.

Koleżanka Janicka Marja była w dniu 10. lutego br. na walnem zebraniu w Wełnowcu. Ognisko liczy obecnie 28 członków. Sprawność Ogniska zarówno pod względem administracyjnym jak i kasowym bardzo dobra; należy do rzędu tych Ognisk, które nie wykazują od lat kilku żadnych zaległości kasowych. Frekwencja na zebraniach w porównaniu z rokiem 1930 spadła o 6 proc. i wynosiła w roku 1931 — 79 proc.

W pracy społeczno-oświatowej wykazują członkowie żywe zainteresowanie, pracując nieomal we wszystkich towarzystwach miejscowych. Życie towarzyskie, oraz wzajemne ustosunkowanie się ko-

leżeństwa bardzo sympatyczne. Oprócz wkładek, wpłacają członkowie co miesiąc 10 gr. na „Dom Rodziny" w Zakopanem oraz 10 gr. na „Fundusz 10-lecia". Prezesem Ogniska od kilku lat jest kolega Furman Tadeusz.

Przewodniczący sekcji organizacyjno-lustratorskiej kol. Hejnar Józef był w dniu 13 lutego br. na waln. zebraniu Ogniska w Wielk. Hajdukach, zaś w dniu 28 lutego na walnem zebraniu Ogniska w Chropaczcwie (sprawozdanie z tych Ognisk podaliśmy w poprzednim numerze Ogniskowca)

W dniu 5. III. br. był kol. Hejnar razem z kol. Kuligą Wojciech. skarbnikiem Okręgu na walnem zebraniu Ogniska w Rybniku. Ognisko to liczy obecnie 101 członków. Frekwencja na zebraniach z powodu zbyt rozległego terenu słaba i wynosi zaledwie 50 proc. Sprawność Ogniska pod względem kasowym dobra. Zainteresowanie się członków pracą wśród społeczeństwa dość duże. Długoletniemu prezesowi Ogniska, kol. Pieńczakowi złożyli członkowie serdeczne podziękowanie za wysiłki położone celem podniesienia związku na tutejszym terenie, oraz podniesienia ducha wśród miejscowego nauczycielstwa. Do zarządu Ogniska na rok bież. weszli: kol. Kurpaska — jako prezes ; na członków zaś wybrano kol. kol. (żanki) : Pieńczaka, Gutowskiego, Krawczyka, Próchnickiego, Babela, Pałysową, Gorzelaną Akera i Luderę, a na zastępców : Zajdlównę, Racławickiego i Burgharta.

Z RUCHU OGNISK

Ognisko — Wielki Chełm. Dnia 6. u. m. odbyła się skromna, ale bardzo serdeczna i miła uroczystość urządzona staraniem naszego Ogniska z okazji przejścia w stały stan spoczynku koleżanki Heleny Niemcewiczowej.

Kol. Zychewicz w przemówieniu swem podkreślił szarą, codzienną długoletnią pracę koleżanki w szkole, w społeczeństwie, w organizacji i w rodzinie. 34 lat pracy zawodowej — to szmat czasu poświęcony służbie dla ojczyzny, to 34 „roczników" obywateli uświadomionych oddanych społeczeństwu i krajowi.

Kol. Niemcewiczowa jest od 25 lat czynnym członkiem naszej organizacji i matką licznej rodziny.

Jako koleżanka, taktem, serdecznością i uczynnością pozyskała sobie szacunek i serca wszystkich a wyrazem tego była właśnie ta uroczystość.

Na końcu składano Jej życzenia. aby tego chleba tak dobrze zasłużonego mogła używać jak najdłużej.

W czasie uroczystości i później, przygrywał „klub mandolinistów" prowadzony przez kol. Marcyego i Obarę.

Kol. Niemcewiczowa z wzruszeniem dziękowała wszystkim za życzenia i podarek a zarazem oświadczyła, że choć ustępuje z czynnej pracy zawodowej — to jednak pragnie pozostać nadal w organizacji, której służyła od początku.

Przemówieniem najstarszego syna koleżanki uroczystość zakończono. Zabawa jednak przeciągnęła się do późnej godziny, zostawiając uczestnikom bardzo miłe wrażenie.

Od Redakcji. Do życzeń złożonych Koleżance Niemcewiczowej przez członków tamtejszego Ogniska przyłącza się także Redakcja Ogniskowca.

Ognisko — Mysłowice. Dnia 20. I. br. odbyło się zwyczajne zebranie członków Ogniska w Mysłowicach. Na porządku dziennym zebrania między innemi był referat kol. Gdowskiego na t. Klasyfikacja w szkole powszechnej. W dyskusji nad referatem zabierali głos kol. kol : Stopa, Biel, Fritzówna, Pałczyński. W wolnych wnioskach omawiano projekt statutu powiatowego Funduszu Pośmiertnego Wybrano komisję trzech (kol. kol. : Kulik, Blachowska, Kuszlik), która poczynić ma poprawki w statucie w myśl uwag poczynionych w dyskusji.

Dnia 3. bm. odbyło się walne zebranie członków Ogniska. Z ramienia Oddziału Powiatowego brał udział w zebraniu kol. Jakóbek. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w następującym składzie: k. k. : T. Skałka — prezes; M. Fritzówna — zastępca; Prochowski — sekret.; K. Szuberówna — zastępca; Kulczycka — skarbnik i inni.

Ognisko— Siemianowice. Walne zebranie członków Ogniska w Siemianowicach odbyło się 26. I. br. Ognisko uchwaliło na tem zebraniu 100 —zł. na Fundusz Dziesięciolecia. Zebranie również uchwaliło obniżenie wkładek członkowskich o 40 gr., z kwoty wpłaconej na rzecz Ogniska. Po złożonym sprawozdaniu i uchwaleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym składzie: kol kol Mróz Piotr — prezes; Betlejemska Krystyna — sekretarz; Szyler Władysław — skarbnik; Członkowie: kk. Aerst, Kowalski, Wójcik, Król, Kowalik, Giełczyńska, Piszczkiewicz, Opokowa.

Ognisko — Mikołów. Walne zebranie członków Ogniska odbyło się dnia 6. lutego br. w Mikołowie. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania w roku ubiegłym odbyły się: 3 zebrania zarządu Ogniska i 4 zebrania miesięczne. Frekwencja na zebraniach wynosiła 42%. W ciągu roku wpłynęło 55 pism a wysłano 76. Wydatki Ogniska wynoszą 2.737,34 zł. a dochody 2.418,71 zł. niedobór pokryto z salda ub. r., które wynosiło 612,90 zł. Saldo na rok 1932 wynosi 294,27 zł. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd, do którego weszli kk.: Wroński — jako prezes; Kozicki — zastępca; Szafran — skarbnik; Cechówna — sekret.

Ognisko — Wielkie Hajduki. Dnia 13 lutego odbyło się walne zebranie Ogniska. Na zebraniu omawiano szereg zagadanień związanych z wytworzoną sytuacją w szkolnictwie woj. śląskiego oraz poruszano sprawy związkowe m. i. sprawę: składek członkowskich, zwiększenia taksy egzaminacyjnej (kwalifika), udzielania urlopów na W. K. N. jednostkom naprawdę wartościowym oraz sprawę Ogniskowca. W miejsce kol. Tarnawskiego, który był prezesem Ogniska w ciągu 4 lat wybrano kol. Rybickiego.

Ognisko — Nowe Hajduki. Walne zebranie Ogniska odbyło się dnia 26. lutego br. Jak wynika ze sprawozdania odbyło się ogółem 5 zebrań Ogniska i 5 zarządu. Ilość członków z końcem roku wynosiła 31. Do zarządu nowowybranego weszli kk.: Wałkówna Antonina — jako prezes; Węglowska Adela — zastępca; Surowka — sekr.; Horodyska — skarbnik.

Ognisko — Kochłowice. W dniu 25 lutego 1932 r. odbyło się w Kochłowicach walne zebranie Ogniska. Na zebranie przybyli: delegat Zarządu Okręgu kol. Ogiegłowa i delegat Zarządu Powiatowego kol. Jakóbek. W skład nowego Zarządu weszli: kol. Bielewicz Władysław — jako prezes, kol. Łaszczok Jan — jąko zastępca prezesa, kol. Machnicka Marja — jako sekretarz, kol. Ścigalski Antoni — jako skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Śliwówna Janina, Maliczak Ludwik i Stabrawa Stanisław. Referentem oświatowym wybrano kol. Stanisława Stabrawę. Wkońcu kol. Ogiegłowa i kol. Jakóbek zapoznali obecnych z najnowszemi przejawami życia związkowego.

Ognisko — Nowy Bytom. Dnia 27. 1. 1932 r. odbyło się walne zebranie Ogniska w Nowym Bytomiu. Ze sprawozdania starego zarządu wynika, że Ognisko liczy 27 członków. Zebrań odbyło się w ciągu roku 7. Zebrań zarządu odbyło się w ciągu roku 8, średnia frekwencja członków wynosiła 70%. Korespondencji załatwiono 157. Stan kasy wynosi: dochody — 1635 złotych, rozchody. 1492,70 zł. Do Zarządu Główn. wysłano 1191,60 zł., do Zarządu Okręgowego 199,80 zł. — Do Oddziału Powiat. 54,30 zł. W kasie pozostało 142,30 zł. Z ramienia Zarządu Okręgowego lustrował Ognisko kol. Skoczek.

Na walnem zebraniu wybrano nowy zarząd w następującym składzie. Prezes kol. Błach, wiceprezes kol. Taraska. Członkowie zarządu: Buczyński, Pardelanka, Kułaczkowska, Drabek, Dudzianka, Płeszczyczanka, Grzywaczówna. Komisja Rewizyjna: Mazur, Konstanty.

Książki i czasopisma.

J. Sikora, **Tematy do samodzielnych ćwiczeń z chemji.** Do użytku szkół powsz. i wydział. wedł. progr. Min. W. R. i O. P. — 42 str. druku, 17 rys. w tekście, cena 75 gr.

J. Sikora, **Jak uczyć fizyki i chemji w szkole powszechnej metodą samodzielnej pracy ucznia?** Uwagi metodyczne i praktyczne do broszurek z tematami do ćwiczeń (cz. I. mierzenie, ważenie, ciepło — 65 gr., cz. II. Chemja 75 gr., cz. III. Elektrostatyka — 30 gr.). Do użytku nauczyciela. Cena 70 gr. Zamawiać można w Admin. Mies. Pedag. Cieszyn, skr. poczt. 20, konto czekowe Nr. 180.954.

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Katowicach i redaktor odpow. Gierat Karol, Katowice, Kamienna 9, part

Tłoczono w Drukarni „Sztuka“ w Mysłowicach, ulica Powstańców 7, Telefon 71

III Konkurs
Propagandy Konsumcji Cukru
w szkolnictwie powszechnem

Za przeprowadzenie najcelowszej pracy propagandowej zarówno wśród dzieci, jak wśród otoczenia, Komisja Propagandy Konsumpcji Cukru wyznacza

8.850,— zł na nagrody

1	nagroda		500.—	zł.	—	500.— zł.
2	nagrody	po	300.—	„	—	600.— „
5	nagród	„	150.—	„	—	750.— „
20	„	„	100.—	„	—	2.000.— „
100	„	„	50.—	„	—	5.000.— „
Razem 18 nagród na sumę						8.850.— zł.

Termin nadsyłania prac 15 listopada 1932 r. Przy oznaczaniu mają pierszeństwo prace obrazujące ciągłość wysiłku propagandowego.

Materjały propagandowe dostarcza bezpłatnie Biuro Propagandy Konsumcji Cukru, Warszawa, Karowa Nr. 20.